

# 19 Wiosen, Ostatni

Pewnie chłopiec nie miał kobiety  
i zaspokajał się sam.  
Wyznał na spowiedzi swoje grzechy  
lecz ksiądz pokuty mu nie dał.

W gęstwinach parku chłopiec z siekierą,  
skrwawione krocze, lepka krew.  
Kobiety nigdy mieć nie będzie  
Zapłacił Bogu za swój grzech.

Inna dziewczyna nie miała mężczyzny  
i zamiast niego butelki wkładała,  
Któregoś dnia swąd spalenizny.  
Swąd przypominał dziewczęcego ciała.

Zwęglone szczątki tego ciała  
zarejestrował policjant bez wąsów  
Spalona pięść krzyżyk ścisnęła  
- ostatni świadek jej w ogniu płasów.